

11

(5)



„GLOB”

SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

RZECZPOSPOLITA**02-015 Warszawa****Pl. Starynkiewiczza 7**

Nr **233** z dn. **5 - 10 - 2000**

22.20 TEATR**TVP 2**

Ballada o zabójcach

Debiut dramaturgiczny Adama Drabika bardziej kojarzy się z kinem niż teatrem. Autor nawiązuje do, tak niegdyś popularnego, amerykańskiego „filmu drogi”, w którym bohaterowie przeżywają przygody wędrując po wielkich przestrzeniach Stanów Zjednoczonych. Tu wszystko przeniesiono w krajowe realia i przyprawiono odrobiną metafizyki.

Zgodnie z wymogami gatunku „Ballada o zabójcach” nie ma bohaterów zwyczajnych. Bo nawet w dzisiejszych czasach, kiedy pierwsze strony gazet wypełnione są informacjami o mafijnych porachunkach, płatni mordercy nie są jeszcze zjawiskiem codziennym. Zwłaszcza tacy porządni i uczciwi profesjonaliści.

Rodzice Zosi pragną wydać córkę za bogatego ale starego człowieka, ona tymczasem zakochuje się we Fredzie, mechaniku samochodowym. To oznacza wyrok śmierci na chłopaka i zlecenie dla trójki zabójców. Szef, Roman i Leon żyją z wykonywania wyroków — to ich źródło utrzymania: „Bo wszystkiego może na świecie zabraknąć, ale przestępczość jest, była i będzie” — powie Szef. Skazany Fred ma kilkakrotnie okazję pomóc swoim potencjalnym zabójcom, a relacje między nimi okażą się jeszcze bardziej skomplikowane.

Spektakl wyreżyserowany przez Waldemara Krzystka ma wolne tempo, czemu trudno się dziwić, skoro płatni mordercy podróżują psującym się bez przerwy starym polonezem. Nawet Marian Opania i Zbigniew Zamachowski w rolach straszno-śmiesznych zabójców nie są w stanie uratować widowiska.

JACEK LUTOMSKI